



Losy skarżyskiej S-7 wciąż niepewne

Komentarz Pracowni na rzecz Wszystkich Istot dotyczący podpisania umowy na budowę skarżyskiego odcinka S-7.

Komentarz Pracowni na rzecz Wszystkich Istot dotyczący podpisania umowy na budowę skarżyskiego odcinka S-7.

Odnosząc się do informacji o podpisaniu umowy na budowę skarżyskiego odcinka S-7, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wskazuje, że inwestycja została przygotowana w skandaliczny sposób. Inwestor mając możliwość skorzystania ze środków UE źle przygotował projekt, co skutkuje tym że droga ma powstać ze środków krajowych, obciążając wszystkich podatników. To jeden z nielicznych takich przykładów w Polsce. Za niegospodarność, wieloletnie opóźnienie inwestycji oraz dalsze zagrożenie dla środowiska przyrodniczego powinny zostać wyciągnięte konsekwencje wobec szefostwa kieleckiej GDDKiA. Droga będzie droższa, nieprzyjazna dla kierowców i zniszczy cenne siedliska przyrodnicze.

Wskazujemy także, że podpisanie umowy nie przesądza, że droga zostanie wybudowana.

1. Droga nie posiada aktualnego pozwolenia na budowę. Trwa procedura w tej sprawie przed Wojewodą Świętokrzyskim. Strony postępowania (w tym nasze Stowarzyszenie oraz inne organizacje społeczne) mają czas na wniesienie uwag i wniosków do postępowania. W państwie prawa najpierw wydaje się zezwolenie na budowę drogi, a dopiero później podpisuje się umowę na jej realizację.

2. Droga nie będzie miała finansowania z Unii Europejskiej. Europejski Bank Inwestycyjny nie udzieli finansowania inwestycji. Fundusze na budowę drogi mają pochodzić w 100% ze środków krajowych, co jest ewenementem w projektach transportowych. Pomimo możliwości sfinansowania tej drogi ze środków UE, za skarżyską S-7 zapłacą polscy podatnicy. Jest to sprzeczne z [deklaracjami szefa GDDKiA](#), że budowa dróg w Polsce ma być racjonalna a przez to tańsza.

3. Droga będzie niebezpieczna. Przeprojektowany węzeł Skarżysko Północ jest rozwiązaniem na granicy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Co znamienne, w 2015 r. sama GDDKiA krytykowała ten projekt twierdząc, że jest on niebezpieczny dla podróżnych.

4. Droga będzie droższa. Przeprojektowany węzeł Skarżysko Północ jest rozwiązaniem droższym o 12,5 mln zł. Za stworzenie pozorów minimalizacji oddziaływania inwestycji na siedliska cennych motyli zapłaci polski podatnik.

5. Droga w dalszym ciągu niszczy przyrodę. Przeprojektowanie końcowego odcinka drogi nie ma żadnego znaczenia dla ochrony siedlisk cennych motyli. Kierownik projektu z GDDKiA Jacek Bojarowicz dopuścił się wprowadzenia opinii publicznej w błąd wskazując, że przeprojektowanie węzła Skarżysko Północ jest rozwiązaniem proekologicznym.

6. Droga ma czerwone światło z UE. W dalszym ciągu trwa postępowanie wyjaśniające przed Komisją Europejską i Komisją Petycji Parlamentu Europejskiego nadzorującymi przestrzeganie prawa w projektach transportowych. Budowa skarżyskiej S-7 nie może ruszyć bez zgody tych instytucji, nawet jeżeli budowa ma być sfinansowana ze środków krajowych.

7. Brak podstaw do wydania pozwolenia na budowę. Biorąc pod uwagę skalę nieprawidłowości



w procedurze ponownej oceny oddziaływania inwestycji na środowisko, Wojewoda Świętokrzyski nie ma podstaw do wydania zgody na budowę. W przypadku, w którym taka zgoda zostałaby wydana z naruszeniem prawa, Stowarzyszenie skorzysta z możliwości wniesienia odwołania do sądu administracyjnego. Stawia to pod znakiem zapytania możliwość rozpoczęcia prac w terenie.

8. GDDKiA odrzuciła wariant, który pozwoliłby na uzyskanie finansowania z UE i sprawną realizację inwestycji. W 2016 r. GDDKiA przygotowała koncepcję ominięcia doliny Oleśnicy niewielką zmianą przebiegu głównej jezdni. Z niewyjaśnionych względów kompromisowe rozwiązanie zostało porzucone na rzecz forsowania kolejnego wadliwego prawnie i środowiskowo rozwiązania, którego dotyczy umowa z Budimexem. Obecny niepewny los inwestycji to skutek niechęci GDDKiA do poprawy tego projektu.

Więcej informacji:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl